

SŁOWO

Wtorek 25 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr—20 groszy. Opłata pocztowa, uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLIBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Rajszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 2/.

Ograniczenie zbrojeń

I stosunek do projektu członków Ligi Narodów.

GENEWA, 24 III. PAT. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej prowadziła w czwartek przed południem w dalszym ciągu ogólną dyskusję nad sprawą rozbrojenia. Dendramis delegat Grecji oświadczył, że Grecja zgodzi się na ogólny plan rozbrojenia pod warunkiem, że uprzednio zostanie ustalony całkowity plan wojny, finansowej i gospodarczej pomocy, jakiej ma udzielić Liga Narodów w wypadku napadów jednego państwa na drugie oraz plan szybkiej interwencji Ligi Narodów. Grecja gotowa jest zgodzić się na dalsze zmniejszenie zbrojeń o ile rozbrojenie będzie uwzględniało bezpieczeństwo każdego kraju, jego potencjał wojenny, szczególne położenie geograficzne, rozmiary i odporność granic, bogactwo narodowe oraz możliwość odbudowy materiału wojennego w porównaniu z państwami, z krajem tym sąsiadującymi oraz o ile zmniejszenie zbrojeń będzie powszechne.

Delegat Szwecji Hennings podkreślił że angielski i francuski projekt układu może być przyjęty za podstawę dyskusji. Aby ograniczenie zbrojeń było skuteczne musi ono obejmować wszystkie kategorie zbrojeń. Układ musi przewidywać zmniejszenie stanu liczebnego wojsk lądowych w okresie pokojowym wraz ze zmniejszeniem rezerw bezpośrednio lub pośrednio przez ograniczenia budżetowe. Zmniejszenie zbrojeń morskich musi obejmować całość tonażu oraz innego materiału i personelu i mogłoby być uzupełnione przez ograniczenia zastosowane do poszczególnych kategorii. Nie można w żadnym razie stawiać przeszkód rozwojowi lotnictwa cywilnego. W tej kategorii zmniejszenie zbrojeń musi obejmować siłę motorów obliczoną według H. P. i samolotów oraz personelu.

Holenderscy Rudgers oświadczył, że stanowisko delegacji holenderskiej podobne jest do stanowiska delegacji szwedzkiej. Jednakże gotowa ona jest poczynić konieczne ustępstwa na rzecz projektów układu międzynarodowego przedstawianych przez lorda Cecilę i Paul-Boncour'a aby zapewnić osiągnięcie przez konferencję pozytywnych rezultatów.

Delegat chiński przedstawił pogląd Chin na sprawę rozbrojenia. Chiny, jako olbrzymi kraj, muszą posiadać lądowe, morskie i powietrzne siły zbrojne. Znajdują się one w chwili obecnej w okresie przejściowym. Zakończył delegat Chin oświadczeniem, że Chiny gotowe są przyjąć każdy projekt rozbrojenia powszechnego.

Następnie przedstawił Jugosławii Jovanowicz oświadczył, że przyłącza się do francuskiego projektu układu międzynarodowego z pewnymi zastrzeżeniami wynikającymi z wyjątkowej sytuacji Jugosławii. Jugosławia godzi się na wszelkiego rodzaju kontrolę międzynarodową, ponieważ jest przekonana, że jej dobra wola i lojalność uznana będzie przez wszelkie ankietę międzynarodową.

W dalszym ciągu zabrał głos Czech Veverka i oświadczył, że Czechosłowacja uznaje za podstawową zasadę, że rozbrojenie jest ściśle związane ze sprawą bezpieczeństwa. Zarówno lord Cecil jak i Boncour dają—zdaniem Veverka—do tego, aby zbrojenia poszczególnych narodów nie miały odgad charakteru agresywnego lecz jedynie obronny. Nie widzi on, aby zawarcie układu w sprawie rozbrojenia natrafiało na nieprzewidywane przeszkody i wyraża życzenie, aby komisja przygotowawcza ustaliła kryterium na podstawie którego różne mocarstwa musiałyby ograniczyć swe zbrojenia. Powinno być ustalone pewne maxima zbrojeń, jednakże każde z państw powinno mieć prawo uwzględnienia potrzeb obrony narodowej.

Z kolei de Broucker przedstawił w imieniu Belgii szczegółowo jej sytuację i zaznaczył, że dla Belgii mającej tak gęste zaludnienie, pokój jest koniecznością życiową. Następnie rozwinął on całe zagadnienie rozbrojenia i omówił oba przedstawione projekty układu międzynarodowego, podkreślając istniejące między nimi przeciwieństwa i punkty wspólne. Następnie oświadczył się on za tem, aby obrady komisji przygotowawczej były publiczne, gdyż w wypadku o ile nie doprowadzą one do rezultatu, opinia publiczna powinna wiedzieć dlaczego to się stało i każdy powinien ponieść właściwą odpowiedzialność. Następnie posiedzenie komisji odbędzie się w piątek przed południem.

Japonia ratyfikuje „Pakt Besarabski“.

BUKARESZT, 24 III. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Tokio, iż rząd japoński przygotowuje ratyfikację traktatu dotyczącego Besarabii.

Prasa sowiecka o Włoszech i Polsce.

MOSKWA, 24 III. PAT. Izwiestia z dn. 20 marca podając tekst noty włoskiej i sowieckiej w sprawie ratyfikacji protokołu Besarabskiego, piszą: Nie chcąc ponownie powtarzać, że uważamy ten krok jako naruszający dobre stosunki sowiecko-włoskie, wystarcza stwierdzić, że argumentacja włoska jest fałszywa, naciągana i że obecne interesy popchnęły Włochy do tego niezyczliwego kroku. Dla nas ratyfikacja jest aktem nie posiadającym jakiegokolwiek prawnego znaczenia. Nietylko nie ustaliła ona pokoju europejskiego, ale przeciwnie pogłębia niebezpieczeństwo wojennych kataklizmów. Rozwój przyjaźni politycznych i ekonomicznych stosunków sowiecko-japońskich pozwala opinii sowieckiej przypuszczać, że Japonia do tego aktu nie leżącego w jej interesie, ręki nie przyłoży.

„Przegląd Tygodniowy“ zawiera ustęp poświęcony stosunkom polsko-sowieckim: „Gdyby zebrać pokójowe polskie oświadczenia ostatnich lat o chęci gwarantowania pokoju, powstałby pokaźny foli. Gdy jednak sowietzi zawarli pakt z Litwą, rządowe kółka polskie podniosły hałas. Teraz od Belwederu idą groźby pod adresem Łoży. Zarzuty wytaczane przeciw Łożowi dowodzą, że albo zapewnienia oficjalne Estonii, Polski i Finlandii były tumanieniami i kłamstwami, albo że cele, które pryskiewicą odnośnym rządowi przy prowadzeniu analogicznych rokowań z sowietami nie są tak niewinnie pokojowe“.

Badanie zarzutów uczynionych Jugosławii.

BIAŁOGÓRÓD, 24—III. PAT. Według doniesień dzienników tutejszych toczą się obecnie narady między rządami mocarstw europejskich w sprawie składu komisji śledczej o charakterze międzynarodowym, która ma zbadać zarzuty uczynione Jugosławii przez rząd włoski.

Anglia uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu dwie następujące propozycje: 1) Komisja wojskowa w której będą reprezentowane mocarstwa mające swoich przedstawicieli w konferencji ambasadorów zbada zarzuty uczynione Jugosławii przez Włochy i po 2) między Jugosławia a Albanią ma być zawarty pakt wzorowany na pakcie włosko-albańskim. Ten drugi punkt napotyka—zdaniem dzienników na opór, zarówno ze strony Włoch jak i Jugosławii.

Prefekt Monasteru — organizatorem band.

BIAŁOGÓRÓD 24.III. PAT. Według doniesień dzienników wczorajszych, przybyli z Tirany do Monasteru konsulowie angielski i włoski. Przybycie konsulów łączy tu z pogłoskami jakoby prefekt Monasteru organizował bandy mające na celu urządzanie napadów na Albanię.

Zacieśnianie stosunków włosko-węgierskich.

BUDAPEST, 24.III. PAT. W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Waike na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby wyższej między innymi oświadczył: O ile chodzi o stosunki z Włochami, to Węgry z radością wykorzystają każdą okazję do skonkretyzowania dobrych stosunków, łączących się z tym krajem. W najbliższym czasie—mówił minister Waike—premier hr. Bethlen udaje się do Rzymu, gdzie dokona wymiany zdań z Mussolinim co do aktualnych kwestii politycznych. Przy tej sposobności dojdzie zapewne do zawarcia paktów przyjaźni i arbitrażowego.

Konkordat Rumunji z Watykanem.

BUKARESZT, 24 III. PAT. Rząd rumuński zawarł z Watykanem konkordat dotyczący położenia kościoła katolickiego w Rumunji.

Film antypolski w Berlinie.

WARSZAWA, 24—III. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą: W związku z obecnością kancлера Marxa i ministrów Keudela, Curtiusa i Hergta na wczorajszym sejmiku wyświeltania anty polskiego filmu propagandowego p. t. „Naród pod krzyżem“, Vorwärts stwierdza polityczną tendencyjność tego filmu. Rząd niemiecki powinien pamiętać o tem — pisze Vorw. — że niedoła Górnośląska ma swoje źródło nie tylko w zniszczeniach powstałych podczas walki oraz że trudno nieraz napr. wie obecnie to zło, które wyrządziła wieloletnia gospodarka Pruskiej administracji. Masowe udanie się ministrów na premierę tego filmu uważać należy co najmniej za „mieszczański figiel“. Wreszcie dziennik socjalistów stwierdza, że jeśli rząd niemiecki będzie w dalszym ciągu postępował w ten sposób i będzie psuł swoje stosunki z sąsiadami, to smutne będą tego następstwa.

Ciężkie oskarżenie.

PARYŻ, 24—III. PAT. Pisma donoszą z Nowego-Yorku: Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Gerard przemawiając w tamtejszej izbie handlowej zaznaczył, że Niemcy użyły przeznaczoną im stocownie do planu Dawesa pożyczkę na cele rozwoju swego handlu zagranicznego, uciekając się nawet do fałszowania danych statystycznych dotyczących eksportu i importu niemieckiego, a to w celu uzyskania zmniejszenia ich zobowiązań wobec sprzymierzeńców.

Wybory Prezydenta Łotwy we wtorek.

RYGA, 24. III. PAT. Na posiedzeniu przedstawicieli frakcji sejmiku łotewskiego rozstrzygnięta została kwestja czasu na jaki ma być wybrany prezydent republiki. Większość zebranych wypowiedziała się za wyborem prezydenta na 1 rok i 7 miesięcy. Wybory mają się odbyć w przyszły wtorek. Gdyby jednak do tego czasu nie nastąpiło porozumienie w sprawie kandydatury, przewodniczący sejmiku odrzuciłoby wybory na czas późniejszy.

Marsz. Piłsudski przybywa na koronację Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej

Jego Ekscellencja ks. Arcybiskup Jałbrzykowski Metropolita Wileński przesłał na ręce marszałka Piłsudskiego pismo, w którym zaprasza marszałka Piłsudskiego na uroczystości Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, która odbędzie się dnia 2-go lipca.

DZIEŃ ŚWIĘTA pułku 13 ułanów Wileńskich został przeniesiony na 30 kwietnia.

Zjazd b. ofic. i ofic. rezerwy pułku odbędzie się 29 kwietnia b. r. godzina 15.

Cerkiew prawosławna w Polsce.

Niedocenianie zagadnień religijnych. Ora bolszewików jest całym przez społeczeństwo polskie, niedocenianie spraw kościelno-wyznaniowych przez rządzące do niedawna czynniki, bierze źródło swoje w zupełnej obojętności i nieznajomości tych zagadnień wśród warstw kulturalnych inteligencji, pod względem religijnym przeważnie inderferentnych.

Brak rzeczy w tej dziedzinie współczesnego życia polskiego ujął kiedyś niezmiernie trafnie Rektor Zdzichowski w twierdzeniu, że religia i sprawy z nią związane uchodzą do niedawna, a i teraz częściowo uchodzą, „za rzecz babką“, interesującą służbę i co najwyżej dzieci.

Brak kultury wyznaniowej i religijnej w Polsce ujemnie odbija się na całej dziedzinie zagadnień, wiążących się z zagadnieniem poszczególnych Kościołów i wyznań w Państwie. Płynę stąd wielka szkoda przedewszystkiem dla kultury i znajomości naszego życia publicznego, czy państwowego.

Do najmniej znanych i mało popularnych należą zapewne sprawy, związane z zagadnieniem Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Ciąży jeszcze nad nami jakiś psychiczny osad niewoli, niedozwalający nam spojrzeć poprzez szklą niepodległego bytu na położenie i znaczenie Cerkwi prawosławnej u nas i ewentualne skutki takiego lub innego uregulowania jej bytu prawnego w państwie.

Kiedy mowa o Cerkwi nie jeden zapewne człowiek uchodzący za kwiat inteligencji wyrzuci jednym tchem, jakże znaną formułę, będącą już dziś zabytkiem minionej historii, że Cerkiew prawosławna jest przedewszystkiem rozsądnikiem rosyjskości i ostoją dawnej reakcji carskiej.

Dla tego rodzaju poglądów dziś nie powinno być miejsca w Polsce. Zapewne, w czasach niewoli politycznej ziem zabranych, a kraju naszego w szczególności, Cerkiew rosyjska, stanowiąc poważny w rękach rządu aparat administracyjno-kościelny, działała w kierunku „rusyfikacyjno-prawosławnych tendencji władz administracyjnych, dążących do „zakorzenienia rosyjskości i prawosławia w tym odwiecznie prawosławnym i rosyjskim kraju“, Siewiero-zapadnym, w ogólnem ukształtowaniu imperjum rosyjskiego nazwanym.

Wojna, rewolucje kolejne w Rosji, powstanie Polski zmieniły tak gruntownie warunki, tak przeobraziły rzeczywistość, że Cerkiew prawosławna, dawniej uprzywilejowana i niejako „upaństwowiona“, stanęła wobec zagadnień, od ustosunkowania się do których zawisł jej los.

Patryarchat wskrzeszony podczas rewolucji na słynnym soborze moskiewskim 1917 — 1918 roku, wprowadzenie do ustroju cerkwi na tymże soborze zasad „sobornych naczał“ i udziału czynnika świeckiego w zarządzie cerkiewnym — zasad zgodnych z duchem i rozwojem Cerkwi prawosławnej — już te okoliczności, niejako wewnętrznej natury—postawiły przed Cerkwią szereg zadań nowych, wymagających rychłej realizacji gwoi dobra samej Cerkwi.

Do tej wewnętrznej ewolucji ustroju cerkiewnego, stanowiącego swego rodzaju rewolucję cerkiewną, doszły czynniki zewnętrzne: rozpadnięcie się imperjum rosyjskiego i powstanie na dawnych jego ziemiach szeregu nowych państw.

Bolszewicy dążąc do świadomej ruiny nie tylko Cerkwi, ale; obalenia wszelkich norm etycznych, zasad religijnych, uderzyli w widomy symbol jedności Cerkwi prawosławnej — w patryjarchę Tichona. Wyrącony do więzienia umiera. Przychodzi po nim jako zastępcy: Sergiusz i Piotr usuwani kolejno przez bolszewików przez osadzanie w więzieniu, tak że dzisiaj sioży już z rządu zastępcą patryjarchy wyrącony został do lochów wie-

Sejm i Rząd.

Ciemna sprawa.

WARSZAWA, 24 III. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym obradowała podkomisja komisji konstytucyjnej nad sorawą zmiany ordynacji wyborczej. Przebieg obrad bynajmniej nie nastroja optymistycznie. Na dzień jutrzejszy zapowiedziane jest posiedzenie pełnej komisji, na którym będą dyskutowane wyniki obrad dzisiejszych. Sprawa zmiany ordynacji wyborczej przypomina znaną bajkę Kryłowa „Labeź, szczupak i rak“. Każde stronictwo ciągnie w swoją stronę i myśli jedynie o zabezpieczeniu interesów swojej partii. Oczywiście, że tacy współpracownicy żadnego epokowego dzieła nie stworzą i dlatego słuszny jest pogląd, że jedynie rząd posiadający pełnomocnictwa właściwie sprawę ordynacji wyborczej może załatwić.

Ucieczka z tonącego okrętu.

WARSZAWA, 24.III. (tel. wł. Słowa) Trzej posłowie Niezależnej Partii Chłopskiej Bon, który jeździł do Bolszewi szukać natchnienia, Szapiel i Szakun wystąpili z Niezależnej Partii Chłopskiej w dwa dni po uznaniu jej za zrzeszenie nielegalne. Jako powód podają, że nie zgadzają się z polityką pos. Wojewódzkiego. W kołach politycznych powatpiewiają jednak aby tylko rozbieżność poglądów z p. posł. Wojewódzkim była powodem secesji, podobno są i inne bardziej materialnej niż ideowej natury.

Traktat przyjaźni z Persją.

WARSZAWA, 24 III. PAT. W dn. 19 marca r. b. podpisane zostały w Teheranie traktaty przyjaźni oraz handlowy między Polską a Persją. Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach antykapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności. Traktat handlowy regulujący sprawę wymiany gospodarczej między obu krajami, otwiera dla przemysłu polskiego szerokie pole zbytu. Zawiera on również szereg artykułów, dotyczących spraw osiedleńczych, przyczem zapewnia obywatelom polskim traktowanie o równie z poddanyami perskimi. Oba traktaty są pierwszymi tego typu umowami, które Persja zawiera z państwem europejskiem.

Jeżeli chodzi o cerkiew i jej stosunek do państwa, da się w dotychczasowym bilansie tego stosunku odróżnić dwa okresy: okres rządów metropolity Jerzego, skrytobójco zamordowanego przez mnicha prawosławnego, i okres rządów w Cerkwi obecnego metropolity Djoniego.

Metropolita Jerzy, człowiek o silnej woli, charakterze i rozumie, budował gmach Cerkwi prawosławnej w Polsce na podstawie absolutystycznej. Rządził sam, dając do wprowadzenia autokracji i stworzenia niezależności Cerkwi, nie licząc się z tendencjami politycznymi, nurtującymi poszczególne odłamy wiernych. Przyszedł nań, że utrzymał jedność Cerkwi w Polsce, stworzył zaczątki jej organizacji i ułożył poprawnie stosunek kierowników Cerkwi polskiej do państwa.

Metropolita Djonizy zasiadł na tronie głowy Cerkwi w Polsce w innych warunkach, jak w innych też okolicznościach wypadło mu sprawować rządy. Były to rządy, krótko mówiąc, idące ogólnie po linii dawnego metropolity, ale bez tej konsekwencji, jednolitości i siły rozpędowej, co rządy ś. p. Jerzego.

Dzisiaj stan rzeczy w Cerkwi prawosławnej wysocze skomplikował się przez dojrzejający w łonie Cerkwi ferment, spowodowany tarciami narodowościowymi, interpretacją niejednojętą kanonów, niezadowoleniem z hierarchii cerkiewnej, wreszcie sporem o podstawę organizacji cerkwi — o t. zw. „Sobornye naczał“.

O poszczególnych zagadnieniach tych będzie jeszcze mowa.

Lubicz.

— Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym p. ks. Bostachego Sapiehy w 31-yim wierszu 1 spłaty zamiast „aktadom pełnomocnictw“ wydrukowano „man tu pełnomocnictw“ a w końcu artykułu w 31-m wierszu od dołu pozostawiono wyrazy „bez ograniczeń“.

Nankin w ogniu krzyżowym.

opsis podróży po szerokich wodach Dunaju:
...czyniąc mi honory poranka, zaledwie zór i świtów edbarwionego.
Albo jak oświada gdy go zapy-
ano o piękność kobiet rumuńskich
jak on odpowiedział „patrząc bez-
leż przed siebie”:
Drogi panie, Najpiękniejszemi kobietami
na świecie są—Anieli.
Mam że wyznać, że i przy oma-
nianiu tej delikatnej materji głowę
szczyłam przed Czesławem Jankow-
skim. Mam że się przyznać, że i w
tej dziedzinie naszego mistrza za mi-
strza uważam.
Dziś wrogów ma Czesław Jan-
kowski. Wartość ludzi mierzę osobli-
ście nie ilością przyjaciół, lecz własną
siłą wrogów. Zresztą czasami służą
mi. Bo oto on, który tak cieni formę
i tak deprecjonuje samą treść, częs-
to nie pozna się, że w danem działaniu
chodzi właśnie o hasło: „mierzyć si-
ła zamiary” i ocenia nie według za-
miarów, i nie według siły, tylko według
rezultatów. Osobliście również bardzo
często się z nim nie zgadzam. Lecz
szczęście, że gdy XX wieku historia lite-
ratury polskiej się ukaże, to należy-
by w niej nie było ani portretu, ani
zbioru dzieł Czesława Jankowskiego.
— Jego miejsce, które odzyska-
musi, naprawiając błędy rzeczywisto-
ści, — to w literackim orszaku Króla
Jęgotomości Stanisława Augusta. Tam
by lepiej zrozumiano i odczuło i gło-
sność jego mowy, i jego skrytości-
wych pchnięć szpada błysk, pol-
ki wdzięk. Cat.

Refleksje z powodu ustawy o zniesieniu służebności.

Jedną z największych bolączek naszego ustroju rolnego, których mamy sporo, są serwityty wszelkiego rodzaju, jak leśne (opałowe, materiałowe, ściółkowe i t. p.) a na Kresach naszych głównie pastwiskowe. Stosunkowo mało mamy pastwiskowych na polach i łąkach, natomiast plagą prawdziwą są pastwiska w lasach.

Byłoby pasące się po lasach, w ogromnej u nas większości iglastych, nie napasa się prawie, gdyż ani mech, ani iglica, ani szyszki, zaciągające przestrzeń leśną, pożywienia nie dają żadnego, niszczą zaś las, szczególnie młode zagajniki przez deptanie i urywanie młodych pędów.

Że tak jest istotnie, świadczy fakt systematycznego podpalania lasów obciążonych serwitutem pastwiskowym, a to w celu zniszczenia pokrycia mszanego i iglicowego i wywołania mędnego porostu trawy.

Szkody od deptania i pożarów leśnych, niszczących częstokroć ogromne przestrzenie, starodrzewu a zagajniki zawsze doszczętnie, wynoszą miljarady miljarodów, zaś korzyść z pastwisk serwitutowych była żadna, gdyż było więcej zużywało sił organizmu na przemarsze niż korzyści z paszy.

Tylko t. z. liberalizm stosowany względem włości, kazał zamykać oczy na olbrzymie straty gospodarcze, ponoszone zarówno przez właścicieli lasów prywatnych i państwowych, gwoździ wykazania opieki nad gospodarstwem włościąskiem.

Znamy jest powszechnie fakt, że chłop, dzięki serwitutom, trzymali niepomniernie wielkie ilości bydła, które zimą nie mogły być wyżywione i wiosną miały tylko skórę i kości na sobie, jeżeli nie padły z głodu. Można było po wyglądzie bydła poznać wioski posiadające serwitut: nie posiadające ich miały trzody znacznie lepsze, zdrowsze i cenniejsze, aczkolwiek stada były bez porównania mniejsze.

Wytworzyła się nawet nazwa „łoskańska para” t. j. rasa włóczęgowska (od słowa łoskać się — włożyć się) o cechach wybitnego rachizmu, niezdolna ani do pracy, ani na opas a tem bardziej do produkcji mleka.

Należy przypomnieć sobie że prawo pasania po lasach, zostało wprowadzone przez Murawjowa, a to w celu dania możności włościom śledzenia powstańców chroniących się w puszczech.

Ten sam Murawjow, we dwa lata potem stał raport do Petersburga o zniesienie serwitutów ze względu na ich gospodarczą szkodliwość. Jednak łatwiej popełnić zbrodnię lub głupstwo niż je naprawić. Serwituty pozostały a, przez okres 60 lat istnienia, przyniosły one naszemu krajowi nieobliczalne wprost szkody.

Rząd rosyjski wielokrotnie tworzył projekty prawa o likwidacji serwitutów; były to projekty typowo biurokratyczne, jedne głupsze od drugich, które jednak do skutku nigdy nie doszły, pozostawiając stronom wolną rękę w układach o ich zniesieniu.

Dla ilustracji przytoczyć możemy fakt wysłania specjalnych komisji, które pełniły pojeździ, obliczając ilość żdźbeł trawy na sążniu kwadratowym co miało dać podstawę do obliczenia wartości pastwisk i wynagrodzenia. Te komisje kosztowały skarb państwa 70.000 rubli.

W b. Królestwie Polskiem w latach 1905—10 było już dobrowolnie zlikwidowanych serwitutów zgórą 75 proc., gdyż włościom dążyły do otrzymania ziemi, w zamian za małe względnie korzyści z serwitutów. Na naszych Kresach, gdzie chłop na ogół fatalnie gospodarzył a przytem mało pracowity był zawsze, hodowla bydła dawała łatwiejsze zyski i wymagała mniej pracy, przeto chęć posiadania obszaru do wypasu nie dawała impulsu do likwidacji serwitutu. Psychologia naszego chłopca zawsze przekładała ilość nad jakość, a ta psychika nie tylko w tej dziedzinie widocznie panuje, gdyż i nasza ordynacja wyborcza zasady podobnej się trzyma.

Rząd mądrze zrobił, że postanowił z plagą serwitutową raz na zawsze skończyć i zasadniczo przyklasnąć należy wydaniu odpowiedniej ustawy z dnia 1 lutego 1927 roku. Ale, — wszystko zależy od tego, jak ustawa jest pomyślana i czy jest dostatecznie sprawiedliwa?

Przy likwidacji stosunków praw-

nych pomiędzy stronami, należy przede wszystkim uwzględnić zasadę sprawiedliwości, t. j. by strona zrzekająca się prawa nabywcy (serwitutu) otrzymała ekwiwalent korzyści straconych.

Ołóż śmiemy twierdzić, że w danym wypadku tak nie jest, a czy pominięcie tej zasady wpływa na powodę chęci uprzywilejowania specjalnego drobnych rolników kosztem obszar- ników, czy też z innych powodów, rozstrząsać nie będziemy, jak również nie będziemy poddawać krytyce całego rozporządzenia, gdyż wyszłoby to po za ramy artykułu dziennikarskiego.

Jeżeli dwie osoby lub strony mają jednakowe prawa do danego obiektu, to podział winien dać każdej połowę, lub część równowartości dzielonego przedmiotu.

Art. 37 punkt 2 powiada, że wydział ziemi serwitutowej nie może przekraczać 1/2 obszaru. Tu jednak zachodzi pytanie, czy prawa serwitutowe i właściciela są równe? Co do wypasu — tak, ale właściciel ma prawo do hodowania na tej ziemi lasu a to prawo stanowi 100—200 razy większą korzyść od chodzenia po mchu lub igliwiu. Działek więc przestrzeń serwitutową po połowie, właściciel ponosi niewspółmierną stratę, podczas gdy se. witutowiec zgola niezasiłzone beneficium. Zostaje również wprowadzony moment uzależnienia ilości otrzymywanego wynagrodzenia od ilości ziemi nadziałowej.

Cóżby orzekł sąd, gdyby przy podziale spadku jedna ze stron żądała wydzielenia jej części w stosunku do majątku przez niego posiadanego? Jest to absurd, a tłumaczenie, że gdy posiada już sam serwitutowiec więcej ziemi a zatem i więcej inwentarza, więc i musi mu być dodana większa ilość ziemi, jest równoznaczna np. z dowodzeniem, że bogatszym kapita- listom należy płacić większe procenty, lub właścicielom lasów dodawać odpowiednie ilości gruntów ornych lub pastwisk.

Szablonu zastosowywać nie sposób tam, gdzie same prawo serwitutowe nosi wybitne cechy przypadkowości: duże wie mają często prawo pasania

na b. małych obszarach, podczas gdy małe posiadają prawo wypasu na kilku lub nawet kilkunastu tysiącach hektarów. Wiele wsi nie posiada żadnych serwitutów, wówczas gdy sąsiednie wieś to prawo posiadała. Ołóż jakie wrażenie zrobi na tych ostatnich, gdy otrzymają ich sąsiedzi darmowy dodatkowy nadział, przewyższający dwukrotnie ich własną ziemię?

Punkt 3-ci Art. 37 przewiduje, że jeżeli obszar gruntów serwitutowych przewyższa 2 do 3 razy obszar gruntów nadziałowych, to wydzieli się przestrzeń serwitutu równą 65 proc. nadziału. Ta proporcja różni się od 200 proc. jeżeli stosunek ten jest dziesięciokrotny! A więc jeżeli nadział był 20 dziesięcin, włościom otrzymuje darmowy dodatek 40 dziesięcin, stając się właścicielem folwarku 60 dziesięcinowego, podczas gdy reforma rolna przewiduje nadziały 5—10 hektarowe, a więc dla małych rolników i bezrolnych zapas ziemi się uszczupla, choć reforma rolna dla tej kategorii jest rzekomo fundowana.

Wiemy, że na Polesiu nadziały były znacznie większe. Np., we wsi Kożuskiej gminy Narowańskiej nadział równał się 161 dziesięcinie, a nadziały po 60—80 dziesięcin nie były rzadkością. Przy zastosowaniu powyższej tabeli wynagrodzeń, możemy się spotkać z faktem, że włościom stanie się raptem obszarnikiem otrzymując naraz majątek 180—240 — lub jak w Kożuskach 483 dziesięciny tj. 500 hektarów!

Dosyć jednego takiego faktu by wykazać fałszywość podstaw, na której ustawą jest zbudowana. Wszak mogą się tworzyć nowi latyfundiści o stanie posiadania większym od dozwolonego w reformie rolniej! Niszczy się większa produkcyjna własność a tworzy się inna, — już bezwarunkowo nieprodukcyjna, gdyż ani kapitału ani umiejętności gospodarczej nie posiadający.

Demagogia prócz smutnych, — ma czasami i wesołe strony.

Stanisław Wańkowicz.

Rozwój naszej floty handlowej.

Budowa 2 polskich okrętów pasażerskich.

Stocznia gdańska buduje na zamówienie rządu polskiego dwa okręty pasażerskie. Jeden z nich przeznaczony będzie do żeglugi przybrzeżnej między Gdańskiem, Gdynią i Hellem, drugi zaś chodzić ma nawet w dalsze podróże po Bałtyku.

Dłatego też różni się one będą nieco w swoim urządzeniu wewnętrznym. Pierwszy będzie miał ogólnie s-łony, drugi zaś będzie posiadał system kajutowy wnętrza. Obydwa okręty wejdą w skład floty państwowej przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” w Gdyni.

Budowa tych statków w stoczni posuwa się szybko naprzód. Już zmontowano zupełnie ich szkielety i obecnie rozpoczyna się pokrywanie kadłubów płytami ze stalowej blachy.

W znacznej części przygotowano już w zakładach stoczni poszczególne fragmenty urządzeń wewnętrznych okrętów.

Według umowy, zawartej ze stoczną okręty powinny być skończone do 15 maja r.b., spodziewać się więc należy, że już 1 czerwca po przeprowadzeniu koniecznych prób rozpoczną swą normalną pracę.

Z Tow. Żegluga morskiej „Żegluga Polska”.

Stan posiadania państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” powiększy się niebawem o dwie jednostki.

Parowiec „Wista” należący do likwidującego się Towarzystwa Żegluga „Armata” odbywa obecnie remont po awarii w Roterdamie, poczem zostanie przyjęty przez „Żegluga Polska”.

Również transportowiec „Warta”, należący obecnie do marynarki wojennej będzie z niej wkrótce wydzielony i włączony do marynarki handlowej.

Jest to okr. o pojemności 4200 ton. Przewoził on dotychczas materiały wojenne na potrzeby armii z Francji do Gdańska. Warta odbywa obecnie drobny remont w stoczni gdańskiej.

„Wista” jest to mały parowiec o pojemności 830 ton, używany ogólnie prawdopodobnie do przewożenia nieręgowych ładunków zbiorowych.

Z chwilą uzyskania tych dwóch nowych jednostek, działający przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” zrobiłoby nowy znaczny krok naprzód.

Prócz powyższego zezwolono również na postój dorozek samochodowych przed „Lutnią” po skończonym przedstawieniu.

Podkreślić należy, iż przy każdym z wyżej wymienionych miejsc postojów będzie umieszczona tablica ze wskazaniem ilości dorozek samochodowych, mających prawo postoiu na danym miejscu.

— (x) Ilość gotówki ze sprzedaży miejskiego taboru asenizacyjnego. Na ostatniej licytacji publicznej dokonanej przez Magistrat w celu sprzedaży koni i uprzęży miejskiego taboru asenizacyjnego, który został zlikwidowany, sprzedano 15 koni z uprzężą za sumę 5.209 zł. i 50 gr.

Ponieważ nie wszystkie obiekty zostały rozsprzedane w dniu licytacji przeto pozostało, jak wozy, beczki i t. p. Magistrat zamierza sprzedać z wolnej ręki.

Zainteresowani mogą się dowiadywać w Magistracie (wydział porządku publicznego).

AKADEMICKA.

— Godziny urzędowania w Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w czasie ferii wielkanocnych. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości członków T-wa, że w okresie ferii wielkanocnych Bratnia Pomoc będzie czynna trzy razy tygodniowo w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 1—3 pp. i od godz. 7—9 wiecz.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— Rejestracja robotników wydalonych z Niemiec. Komisarjat Rządu podaje do wiadomości, że robotnicy, którzy pobierali rentę wypłatową lub inwalidzką i pracując w fabrykach w Niemczech, wydaleniu zostali z pracy — winni w terminie do dnia 25.IV r.b. zarejestrować się w Komisarjacie Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4 pok. nr. 15).

KOLEJOWA.

— Ruch osobowy na linii Landwarów — Zawiasy. Wileńska Dyrekcja Kolejowa mając na uwadze dobro pasażerów wprowadziła na szlak Landwarów — Zawiasy wagon II/III klasy. Prócz tego zorganizowano sprzedaż biletów w ten sposób, że pasażer jadący np. do przystanku Kłaczki lub Rykenty płaci za ilość kilometrów przejechanych, a nie jak to było dotychczas za całą przestrzeń Landwarów — Zawiasy. Uruchomienie tego wagonu i wprowadzenie systemu płatności za ilość przejechanych kilometrów przyczyniły się znacznie do podniesienia frekwencji na tym odcinku, jednak są pewne niedokładności, o których chcemy mówić.

Bilety na prawo przejazdu sprzedawane są przez konduktorów, którzy muszą bilety te n. b. ogromnych rozmiarów wypisać. Wobec dużej ilości pasażerów konduktor nie zawsze ma czas obsłużyć wszystkich pasażerów i dlatego pewna część ich wychodzi nie kupiwszy biletu. Gdyby Dyrekcja Kolejowa zechciała wprowadzić system bloków-biletowych, to ułatwiło by to w znacznej mierze pracę konduktorów, a Skarb Państwa uniknąłby bezpłatnych pasażerów.

Jednocześnie z tem kwestją wy-

nie dba o swoją Ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.



Feliks Bielunas

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Ś. Ś. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 24 marca 1924 r. w wieku lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (przy ul. Łukiskiej Nr 11) nastąpi w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 9 m. 30 do Kościoła Ś. w. Jakóba, skąd po żałobnym nabożeństwie odbędzie się ekspozycja na cmentarzu Rossa.

O czerem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebów w smutku

Żona, dzieci i wnukowie

Jeszcze o nowych banknotach 50 złotych.

Wedle zasięgniętych przez nas informacji w Dyrekcji Banku Polskiego sprawa puszczonych w obieg z dniem 1 marca b. r. nowych banknotów 50 złotych, przedstawia się następująco:

Państwowe Zakłady Graficzne zamówiły papier na druk nowych 50-złotówek we własnej papirni przy więzieniu w Mokotowie. W celu wykonania specjalnych, bardzo trudnych do podrobienia znaków wodnych, do fabrykacji zastosowano specjalne maszyny, które jednakże papier ten znacznie osłabiły, tak, że stał się sztywny a kruchy i łatwo się łamał. Należało więc wzmocnić papier przy użyciu odpowiednich maszyn. Papiernia więzienna przez niedopatrzność dostarczyła do Państw. Zakładów Graficznych część papieru niewzmocnionego. Stwierdzono to w kilka dni po puszczaniu w obieg banknotów, gdy zaczęto dochodzić przyczyny szybkiego niszczenia się nowych 50-złotówek.

Falszywe monety srebrne.

Komenda policji na pow. Posławski ujawniła przed niedawnym czasem fabrykę fałszywych monet srebrnych wyrabianych na większą skalę i puszczanych w obieg na terenie całego województwa. Cała sprawa przekazana została do dyspozycji sądziemu śled-

czemu. Jednocześnie aresztowano dwóch współników tej fabryki Mikołaja Hilmana i Stefana Koralewa. U jednego z nich podczas rewizji ujawniono znaczny zapas prochu strzelniczego i naboju karabinowych.

Ilu ma mieszkańców m. Wilno?

Według rejestracji przeprowadzonej przez komendę policji państwowej w roku 1923, miasto Wilno liczyło 167,454 mieszkańców, w tem Polaków 100,830, Żydów 56,168, Rosjan 4,669, Białorusinów 3,907, Litwinów 1,445, innych 445.

Przyrost napływowy w roku 1925 wynosił: Polaków 7299, Żydów 2457, Rosjan 437, Białorusinów 3093, Litwinów 0, innych 158, razem 10735 osób, a w roku 1926 przybyło: Polaków 9227, Żydów 3481, Rosjan 524, Białorusinów 339, Litwinów 132, innych 201, razem 13901 osoba.

Przyrost naturalny za rok 1925 stanowił 2532, a za rok 1926—2241 osób.

Przy przemeldowaniu ludności m. Wilna w roku 1927 sprzedane było przez miejskie biuro meldunkowe około 140000 kart meldunkowych dla dorosłych i około 5000 dla dzieci.

Z powyższego wynika, że liczba mieszkańców miasta Wilna obecnie mniej więcej dosięga liczby 200 tys. osób.

Niebezpieczna zabawa.

Omal że katastrofa w N. Wilejce.

Na stacji kolejowej w Nowej Wilejce wydarzyła się ostatnio katastrofa kolejowa. Przyczyną katastrofy była zabawa dzieci.

Bawili się: 14-letni Wacław Szakolita, 14-letni Edward Pietruchowicz, 13-letni Zygmunt Pietruchowicz i 13-letni Wacław Freland. Bawili się i kamień podłożyli pomiędzy szyny zwrotnicy.

Dochodzenie ustaliło, że mały ci nie zdawali sobie sprawy z następstw jakie wywołać mogło takie podłożenie kamienia. Pociąg który szedł następnie omal uległ katastrofie. Szczęśliwie udało się jej uniknąć, zawiązując zimnej krwi maszynisty, który zdążył w porę zahamować pociąg.

— Komitet zbiorczy w dniu 3-go maja. Protektorat nad obchodem i zbórką Daru Narodowego 3-go Maja objął Prezydent Rzeczypospolitej, do Komitetu Honorowego zaś weszli: J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Marszałek Sejmu Maciej Rataj, Marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński, Premier i Minister Spraw Wewnętrznych inż. Andrzej Moraczewski, Minister Poczty i Telegrafów Bogusław Miedziński, Minister Pracy i Opieki Społecznej Dr. Stanisław Jurkiewicz, Minister Reform Rolnych Prof. Dr. Witold Stanisiewicz.

Komitet Honorowy patronuje zbiorce w całym kraju. Poszczególne Towarzystwa tworzą ponadto jak co roku Komitety dzielnicowe.

Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, poza przyjęciem protektora, napisał własnoręcznie krótką odezwę. Autograf tej odezwy umieszczony będzie w afiszu.

— Wycieczka weteranów Armji Polskiej z Ameryki. W dniu 22 lipca r. b. przybywa do Wilna z Ameryki wycieczka stowarzyszenia weteranów Armji Polskiej w Ameryce w ilości około 500 osób, jako w 10-ciolecie rocznicy rekrutacji ochotników do Armji Polskiej we Francji.

Wyjazd z Ameryki z New-Yorku nastąpi w dniu 25 czerwca r. b. Wycieczka zamierza zwiedzić wszystkie miasta Polski.

Wobec powyższego komitet teje wycieczki zwrócił się ostatnio do Magistratu m. Wilna z prośbą o zwró-

wek. Do dnia 22 b. m. włącznie puszczono w obieg ogółem 1.762.000 sztuk nowych 50-złotówek (na sumę 881 000 000 złotych), jednakże wszelako ilości 50-złotówek, wykonanych z niewzmocnionego papieru, stwierdzić nie zdołano; wobec czego Bank Polski stopniowo będzie je wycofywał z obiegu, zastępując je banknotami, wykonanymi na papierze wzmocnionym.

Ponieważ ludność nie szanuje pieniędzy papierowych i niejednokrotnie niszczy je bezmyślnie, Bank Polski postanowił od pierwszego marca b. r. pobierać przy wymianie banknotów rozmyślnie uszkodzonych (nie wskutek zużycia w normalnym obiegu) po 50 gr. od sztuki tytułem kary, niezależnie od tego, czy to będzie 2, 5 io, 10 io, 20-to, 50-cio czy 100 złotych. O zniszczonych biletów 50 złotych nowej emisji, jeśli uszkodzone ich wynikiło wskutek wadliwej fabrykacji, żadnych opłat ani kar Bank Polski pobierać nie będzie.

Falszywe monety srebrne.

Komenda policji na pow. Posławski ujawniła przed niedawnym czasem fabrykę fałszywych monet srebrnych wyrabianych na większą skalę i puszczanych w obieg na terenie całego województwa. Cała sprawa przekazana została do dyspozycji sądziemu śled-

czemu. Jednocześnie aresztowano dwóch współników tej fabryki Mikołaja Hilmana i Stefana Koralewa. U jednego z nich podczas rewizji ujawniono znaczny zapas prochu strzelniczego i naboju karabinowych.

Ilu ma mieszkańców m. Wilno?

Według rejestracji przeprowadzonej przez komendę policji państwowej w roku 1923, miasto Wilno liczyło 167,454 mieszkańców, w tem Polaków 100,830, Żydów 56,168, Rosjan 4,669, Białorusinów 3,907, Litwinów 1,445, innych 445.

Przyrost napływowy w roku 1925 wynosił: Polaków 7299, Żydów 2457, Rosjan 437, Białorusinów 3093, Litwinów 0, innych 158, razem 10735 osób, a w roku 1926 przybyło: Polaków 9227, Żydów 3481, Rosjan 524, Białorusinów 339, Litwinów 132, innych 201, razem 13901 osoba.

Przyrost naturalny za rok 1925 stanowił 2532, a za rok 1926—2241 osób.

Przy przemeldowaniu ludności m. Wilna w roku 1927 sprzedane było przez miejskie biuro meldunkowe około 140000 kart meldunkowych dla dorosłych i około 5000 dla dzieci.

Z powyższego wynika, że liczba mieszkańców miasta Wilna obecnie mniej więcej dosięga liczby 200 tys. osób.

Niebezpieczna zabawa.

Omal że katastrofa w N. Wilejce.

Na stacji kolejowej w Nowej Wilejce wydarzyła się ostatnio katastrofa kolejowa. Przyczyną katastrofy była zabawa dzieci.

Bawili się: 14-letni Wacław Szakolita, 14-letni Edward Pietruchowicz, 13-letni Zygmunt Pietruchowicz i 13-letni Wacław Freland. Bawili się i kamień podłożyli pomiędzy szyny zwrotnicy.

Dochodzenie ustaliło, że mały ci nie zdawali sobie sprawy z następstw jakie wywołać mogło takie podłożenie kamienia. Pociąg który szedł następnie omal uległ katastrofie. Szczęśliwie udało się jej uniknąć, zawiązując zimnej krwi maszynisty, który zdążył w porę zahamować pociąg.

— Komitet zbiorczy w dniu 3-go maja. Protektorat nad obchodem i zbórką Daru Narodowego 3-go Maja objął Prezydent Rzeczypospolitej, do Komitetu Honorowego zaś weszli: J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski, Marszałek Sejmu Maciej Rataj, Marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński, Premier i Minister Spraw Wewnętrznych inż. Andrzej Moraczewski, Minister Poczty i Telegrafów Bogusław Miedziński, Minister Pracy i Opieki Społecznej Dr. Stanisław Jurkiewicz, Minister Reform Rolnych Prof. Dr. Witold Stanisiewicz.

Komitet Honorowy patronuje zbiorce w całym kraju. Poszczególne Towarzystwa tworzą ponadto jak co roku Komitety dzielnicowe.

Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, poza przyjęciem protektora, napisał własnoręcznie krótką odezwę. Autograf tej odezwy umieszczony będzie w afiszu.

— Wycieczka weteranów Armji Polskiej z Ameryki. W dniu 22 lipca r. b. przybywa do Wilna z Ameryki wycieczka stowarzyszenia weteranów Armji Polskiej w Ameryce w ilości około 500 osób, jako w 10-ciolecie rocznicy rekrutacji ochotników do Armji Polskiej we Francji.

Wyjazd z Ameryki z New-Yorku nastąpi w dniu 25 czerwca r. b. Wycieczka zamierza zwiedzić wszystkie miasta Polski.

Wobec powyższego komitet teje wycieczki zwrócił się ostatnio do Magistratu m. Wilna z prośbą o zwró-

wek. Do dnia 22 b. m. włącznie puszczono w obieg ogółem 1.762.000 sztuk nowych 50-złotówek (na sumę 881 000 000 złotych), jednakże wszelako ilości 50-złotówek, wykonanych z niewzmocnionego papieru, stwierdzić nie zdołano; wobec czego Bank Polski stopniowo będzie je wycofywał z obiegu, zastępując je banknotami, wykonanymi na papierze wzmocnionym.

Ponieważ ludność nie szanuje pieniędzy papierowych i niejednokrotnie niszczy je bezmyślnie, Bank Polski postanowił od pierwszego marca b. r. pobierać przy wymianie banknotów rozmyślnie uszkodzonych (nie wskutek zużycia w normalnym obiegu) po 50 gr. od sztuki tytułem kary, niezależnie od tego, czy to będzie 2, 5 io, 10 io, 20-to, 50-cio czy 100 złotych. O zniszczonych biletów 50 złotych nowej emisji, jeśli uszkodzone ich wynikiło wskutek wadliwej fabrykacji, żadnych opłat ani kar Bank Polski pobierać nie będzie.

Komenda policji na pow. Posławski ujawniła przed niedawnym czasem fabrykę fałszywych monet srebrnych wyrabianych na większą skalę i puszczanych w obieg na terenie całego województwa. Cała sprawa przekazana została do dyspozycji sądziemu śled-

czemu. Jednocześnie aresztowano dwóch współników tej fabryki Mikołaja Hilmana i Stefana Koralewa. U jednego z nich podczas rewizji ujawniono znaczny zapas prochu strzelniczego i naboju karabinowych.

Ilu ma mieszkańców m. Wilno?

Według rejestracji przeprowadzonej przez komendę policji państwowej w roku 1923, miasto Wilno liczyło 167,454 mieszkańców, w tem Polaków 100,830, Żydów 56,168, Rosjan 4,669, Białorusinów 3,907, Litwinów 1,445, innych 445.

Przyrost napływowy w roku 1925 wynosił: Polaków 7299, Żydów 2457, Rosjan 437, Białorusinów 3093, Litwinów 0, innych 158, razem 10735 osób, a w roku 1926 przybyło: Polaków 9227, Żydów 3481, Rosjan 524, Białorusinów 339, Litwinów 132, innych 201, razem 13901 osoba.

Przyrost naturalny za rok 1925 stanowił 2532, a za rok 1926—2241 osób.

Przy przemeldowaniu ludności m. Wilna w roku 1927 sprzedane było przez miejskie biuro meldunkowe około 140000 kart meldunkowych dla dorosłych i około 5000 dla dzieci.

Z powyższego wynika, że liczba mieszkańców miasta Wilna obecnie mniej więcej dosięga liczby 200 tys. osób.

KRONIKA

PIĄTEK
25 Dział
Zwiastowan.
Jutro
Ludgera

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 24—III 1927 r.

Ciepłota średnia	762
Temperatura średnia	— 2° C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr	Wschodni
prędkość w m/s	—
U w g i Pochmurność. Przelotne opady. Minimum za dobę — 5° C Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.	—

URZĘDOWA

— (i) Wyjazd Pana Wojewody W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie sekretarza os. istego p. St. Staniawicza wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Jak już podawaliśmy Pan Wojewoda weźmie udział w posiedzeniu Kapituły „Odrodzenia Polski”.

— Konfiskata jednodniówki Hromady. W dniu wczorajszym 24 b. m. przez pozostałych na wolności przewoźców zlikwidowanej i uznanej za nielegalną „Hromady” została wydana jednodniówka agitacyjna p. t. „Wodnik” podpisana przez znanego hromadowca niejakiego S. Talarjona.

Komisariat Rządu na m. Wilno skonstatował, iż artykuły umieszczone w jednodniówce zawierają cechy przestępstwa z art. 129, 133 i 263 K. K., wobec czego nakład jednodniówki został przyrezerwowany.

Ostatnie energiczne zarządzenie p. Komisarza Rządu w stosunku do prasy wyrotowej, a zwłaszcza w stosunku do wyraźnej propagandy komunistycznej, skierowanej przeciwko rządzeniom rządowym należy powitać z uznaniem.

— (i) Urzędnicy — mułmanami zwolnieni zostaną na Święto Bajramu. Ze względu na przypaające w dniu 3, 4 i 5 kwietnia r. b. Święta Bajramu Wojewoda Wileński upoważnił pp. Starostów do zwolnienia podległych im urzędników mułmanów od zajęć służbowych w tych dniach.

SAMORZĄDOWA

— (x) Ze zjazdu wójtów i pisarzy gminnych pow. Wil.-Trockiego. W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem zastępcy Starosty p. M. Łukaszewicza odbyły się obrady

zjazdu wójtów i pisarzy gminnych pow. Wil.-Trockiego.

W czasie obrad, prócz całego szeregu s. raw, wchodzących w zakres administracji gminnej omówiono sprawę ostatniej odezwy wydanej przez p. Wojewodę w sprawie ostatecznej likwidacji „hurików” i N. P. Ch., uznanych za nielegalne.

wo Wileńskie Kwaszelna 23